

## O NARODZINACH BRATEK – POZNAJMY SIĘ!

**K**im jestem? Skąd się wzięłem? Ha, to niesamowita historia! Posłuchajcie...

Pewnego jesiennego dnia pani zrobiła wystawę bohaterów ulubionych bajek. Dzieci przy pomocy dorosłych wykonały ich podobizny w domu. Spośród wielu prac wyróżniały się kukielki królewny i króla, rycerz i żołnierz z kasztanów, rysunek skrzata na wielkim muchomorze oraz kaczątka z pasteliny. Wszyscy z zachwytem mówili o nich: „Jaka ona piękna! Jaki wspaniały...”

Na mnie nikt nie chciał patrzeć. Dzieci wytykały mnie palcami, a ich przytankowe spojzenia sprawiały mi przykrość. Słyszałem, jak mówią: „A to kto? Co to za brzydki, pokraczny stworek? Jaki on jest dziwaczny!”. Nawet ktoś śmiał się z mojego nosa – że niby wygląda jak kartofel. W dodatku nikt nie umiał odgadnąć, jak mam na imię...

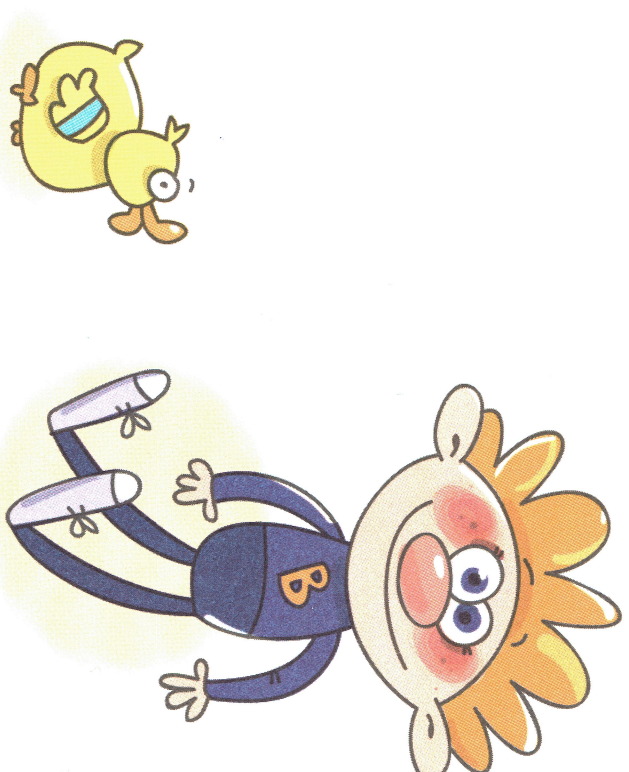
Na szczęście Jaś patrzył na mnie zupełnie inaczej. Czulem, że jest ze mnie dumny. A gdy pani spytała go o to, kim jestem, usłyszałem:

– Jak to, nie wiecie? To Bratek. Zobaczcie, jakie ma piękne fioletowe ubranko i duże, wesołe oczy. Potrafi uważnie słuchać i jest taki mięciutki. Uwielbia, gdy mocno go ściskam, a potem podrzucam w górę. Lubi też maliny. Spójrzcie! Wyciąga do mnie ręce i łaskocze po twarzy żółtą czuprynką. Jest postacią z bajek, które opowiada moja babcia Anna. To właśnie ona pomogła mi go uszyć. Wiem, że jeśli tylko zechcemy, to się z nami zaprzyjaźni – mówił z nadzieją w głosie.

I nagle stało się coś niebywalego – poczułem, jak moje serce mocno zabito. Wtedy ja, ludzik uszyty ze skrawków materiału, zadrziałem z wrażenia. A zaraz potem z radości. Poruszyłem głową, później nogą, palcem, pomachałem ręką... Po chwili, patrząc na Jasia, wyszeptalem nieśmiało swoje pierwsze słowo: „Dziękuję”.

Wszystkie dzieci otworzyły szeroko oczy ze zdumienia. Już nie patrzyły na mnie jak na brzydala. Zaczęły z zachwytu klaskać w dłonie i tupać nogami! Dziewczynka z warkoczyczkami zaśpiewała mi na powitanie piękną piosenkę, a chłopiec o kędzierzawych włosach nauczył mnie, jak się uśmiechać.

Od tamtej pory już zawsze chciałem być z dziećmi w szkole. Zamieszkałem więc w pudełku na półce. Co tam robię, zapytacie? Coś bardzo ważnego: pilnuję, by każdy dzień był piękną przygodą. Zaprosicie mnie do siebie, a opowiem wam swoje historie!



1. Jak wygląda Bratek?
2. Co spowodowało, że Bratek ożył?
3. Jakie pierwsze słowo wyszeptał Bratek?
4. Co zaczęły robić dzieci, gdy Bratek poruszył się i wypowiedział pierwsze słowo?
5. Gdzie zamieszkał Bratek?
6. Czy potraficie przedstawić się Bratkowi? Powiedźcie Bratkowi, jak macie na imię, co lubicie robić, czym się interesujecie.